

Zbrodnicza zmowa przeciw pokojowi

między neohitlerowskimi odwetowcami i państwami zachodnimi

Wbrew woli narodu

Adenauer podpisał wojenny »układ ogólny«

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, że 26 bm. podpisany został tzw. »układ ogólny« między USA, W. Brytanią i Francją z jednej strony a Trizonią z drugiej. Układ podpisał sekretarz Stanu USA — Acheson, brytyjski min. spraw zagr. Eden, francuski min. spraw zagr. Schuman i szef odwetowego reżimu bońskiego Adenauer.

Pełny tekst tzw. »układu ogólnego« oraz układów dodatkowych jest utrzymany w tajemnicy. Ogłoszono jedynie niektóre postanowienia tego układu, a do prasy przeniknęły dalsze szczegóły umów, zawartych w Bonn. Z wiadomości powyższych wynika, że »układ ogólny« jest w istocie rzeczy sojuszem wojennym zawartym między kierownictwem agresywnego bloku atlantyckiego a neohitlerowskimi odwetowcami. Układ zmierza do włączenia Niemiec zach. do bloku atlantyckiego, oraz do wcielenia wskreszonego Wehrmachtu do tzw. »armii europejskiej«. Okupacja Trizonii oraz Berlina zach. ma być — w myśl układu — utrzymana. Niemcy zach. mają być włączone do rozpetanego przez USA wyścigu zbrojeń, wydatki na neohitlerowski Wehrmacht i na zbrojenia oraz na utrzymanie wojsk okupacyjnych mają ociągnąć niebawym poziom. Musi to pociągnąć za sobą znaczne obniżenie stopy życiowej mas pracujących.

Agresywny charakter układu wojennego ujawnił Adenauer w przemówieniu, wygłoszonym bezpośrednio przed podpisaniem. Adenauer stwierdził, że jednym z celów układu jest wcielenie NRD do Trizonii i do agresywnych planów amerykańsko-niemieckich.

Po podpisaniu układu ministrowie spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji oraz Adenauer udali się do Paryża, gdzie ma nastąpić podpisanie porozumienia w sprawie tzw. »armii europejskiej«. Porozumienie to — jak wiadomo — zawiera konkretne postanowienia w sprawie utworzenia neohitlerowskiego Wehrmachtu i wznowienia produkcji zbrojeniowej w Trizonii. Odwetowcy niemieccy mają przy tym z ramienia USA otrzymać dominującą rolę w Europie zach.

Zarówno obrady w Bonn jak i podpisanie układu wojennego odbywały się w napiętej atmosferze. W całych Niemczech zach. wzmogła

się fala protestów przeciwko knowaniom Adenauera i jego amerykańskich mocodawców. Ze wszystkich prawie miast nadchodzą wiadomości o demonstracjach przeciwko polityce Adenauera i przeciwko układowi wojennemu. Wojska amerykańskie trzymane były w pogotowiu, by wraz z policją Lehra tłumić wszelkie objawy protestu.

Pod ochroną 25.000 policjantów

Agencja ADN stwierdza m. in.: Adenauer dopuścił się zamachu, stanu, który — przez brutalne pogwałcenie uchwał poczdamskich — utrudnia zjednoczenie Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego. Przy pomocy tego separatystycznego układu Niemcy zach. są włączone do przygotowań mocarstw zach., knujących nową wojnę agresywną, oraz mają stać się częścią składową agresywnego bloku atlantyckiego. Układ utrzymuje w skrajną okupację Niemiec zach. i utrzuca zależność tej części kraju od mocarstw zachodnich. Przez włączenie Niemiec zach. do paktu atlantyckiego oraz przez utworzenie zachodnio-niemieckiej armii najemnej, legalizowanej przez układ, armii, znajdującej się pod dowództwem żądnych odwetu generałów hitlerowskich, zostanie zaostroszony agresywny charakter tego paktu wojennego.

Adenauer, który przed podpisaniem wygłosił krótkie przemówienie, podkreślił ścisłą zależność pomiędzy układem a parafowanym w ubiegłym tygodniu w Paryżu porozumieniem w sprawie europejskiej wspól-

noty wojennej. Francuski min. spraw zagr. Schuman, który przemawiał po Adenauerze, zapewnił w imieniu mocarstw zach., że mocarstwa te nadal kroczyć będą dotychczasową drogą.

Podpisanie układu wojennego odbyło się pod ochroną 25.000 uzbrojonych policjantów, którzy zostali skoncentrowani w Bonn i jego okolicach. Oddziały policyjne otrzymały rozkaz zaatakowania ludności demonstrującej przeciwko zamachowi stanu Adenauera. Zmotoryzowane i zaopatrzone w karabiny maszynowe »oddziały do specjalnych poruczeń« pozostają w stanie alarmu. Patrole policyjne bez przerwy krążą po ulicach, by zapobiec wszelkim zebraniom. Gmach parlamentu w którym odbyło się podpisanie układu wojennego, został odcięty od miasta przez kordon policyjny.

(Dokończenie na str. 2)

Wojsko — Stolicy



Jak długi i szeroki kipiła robotą plac MDM. W ub. niedzielę do szlachetnego, społecznego czynu pomocy robotnikom budującym MDM stanęli oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego. Pracowali oni przy oczyszczaniu z gruzu i desek różnych części placu. Swoją ofiarną i pełną zapału robotą zaskarbili sobie wdzięczność budowlanej załogi.

Foto — WAF.

»Solidaryzujemy się z walką narodu niemieckiego«

LUD STOLICY POTĘPIA wojenny sojusz imperialistów z Adenauerem

Wiadomość o podpisaniu pomiędzy rządami St. Zjednoczonych, Anglii, i Francji a marionetkowym »rządem w Bonn« zbrodniczego »układu ogólnego« — wywołała potężną falę oburzenia i protestu wśród ludności stolicy. Na spontanicznych masowych zgromadzeniach, pracownicy umysłowi, kobiety i młodzież potępili ten nowy zamach imperialistów i neohitlerowców przeciwko pokojowi, żądając unieważnienia układu i zawarcia, opartego na demokratycznych podstawach, proponowanych przez rząd Związku Radzieckiego, traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami.

»Dziś w Bonn podali sobie ręce amerykańscy oprawcy z Korei i zdrajca narodu niemieckiego Ade-

nauer, za którego plecami stoją hitlerowscy kaci z Oświęcimia i Dachau — mówili na masowych pracownikach Min. Górnictwa były górnik, a obecnie technik górniczy ob. Machajek. — My, Polacy solidaryzujemy się z walką narodu niemieckiego przeciwko obcemu uciskowi i żądamy unieważnienia zbrodniczego układu».

Zebrani podchwycili okrzyki: »Niech żyją wolne, demokratyczne i zjednoczone Niemcy!«, »Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju!«.

Zebranie protestacyjne odbyło się w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu.

»Domagamy się unieważnienia zbrodniczego układu. Popieramy jedynie słuszną, pokojową politykę Związku Radzieckiego i jego propozycje stworzenia zjednoczonych, demokratycznych Niemiec« — oświadczył pracownik fabryki, Szpuler.

»Rozumiemy dobrze, co kryje się za »układem ogólnym« — mówił na masowym zebraniu protestacyjnym załogi

Gazowni Warszawskiej — piecowy Chałkowski. — Wiemy, że amerykańscy morderycy z Kołodoza i hitlerowscy zbrodniarze z Oświęcimia chcieliby zagrabieć nasze fabryki i kopalnie, że marzy się im, by wtargnąć nas w niewolę imperializmu. Ale potężniejsze z każdym dniem siły pokój pokrzyżują te zbrodnicze zamiary».

Przodujący robotnik Opala stwierdził: »Razem ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi na świecie, razem ze wszystkimi niemieckimi obrońcami pokoju i suwerenności swego narodu, nie dopuścimy do nowej rzezi wojennej, którą planują imperialiści podpalacze świata. Jak najlepszą pracą pomożemy siły naszej ojczyzny, umocnimy obóz pokoju, stworzymy zapórę, o którą połamają sobie zęby wszyscy podżegacze wojny!«.

W jednogłośnie uchwalonej przez załogę Zakładów im. 22 Lipca rezolucji, czytamy m. in.: »W odpowiedzi na knowania wojenne imperialistów zacięniymi braterskie więzy z potężnym Związkiem, gwarantem naszej niepodległości i bezpieczeństwa, jeszcze mocniej zewzrmy się w narodowym froncie walki o pokój i plan 6 letni, wokół PZPR i towarzysza Bieruta».

Masówki protestacyjne odbyły się w wielu innych zakładach pracy stolicy. M. in. w DSP, WZPO-II, Warszawskich Zakładach Farmaceutycznych, w PZO, ZWUT, w MPK, na Muranowie, Mirowie, w stoczni rzecznej i inn.

Również w Szczecinie w godzinach popołudniowych odbyły się pierwsze masowe zebrania protestacyjne.

Na zebraniu w stoczni szczecińskiej jeden z mówców — Wojciech Bartusiak powiedział: »Niech sobie nie myślą morderycy kobiet, dzieci i jeńców koreańskich, że zawierając ten zdraziecki układ, odbudują Wehrmacht i znów napadną na nasz kraj, budujący w pokoju lepsze jutro. Nie pozwolimy na to my i nie pozwolą masy pracujące Niemiec, które w całej NRD jak i na ulicach Hamburga i Essen protestują przeciwko niemyślnemu knowaniu. Drodzy towarzysze z Niemiec, ofiarni bojownicy o pokój i zjednoczenie Waszej Ojczyzny — w toczonym przez Was walce macie naszą przyjaźń ze sobą. Przyłączamy się do waszej walki i wierzymy, że wspólnie obronimy pokój!«.

Występ zespołu Armii CSR dla polskich żołnierzy

26 bm. w Hali Sportowej na Placu Mirowskim w Warszawie odbył się koncert reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Armii Czechosłowackiej im. Vity Najedłego, dla żołnierzy i oficerów garnizonu warszawskiego.

Na koncert przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie Rządu. Na czele generacji przybył Marszałek Polski K. Rokossowski.

Obecny był ambasador Republiki Czechosłowackiej dr F. Pišek oraz przedstawiciele dyplomatyczni innych państw zaprzyjaźnionych.

Wybory samorządowe

w 22 prowincjach Włoch

RYM (PAP). — W poniedziałek, 26 bm. zakończyły się dwudniowe wybory nowych członków 2669 rad gminnych i miejskich we Włoszech środkowych i południowych. Wybory odbyły się w miastach i wsiach 22 prowincji, m. in. w Rzymie, Neapolu, Salerno, Ferrarze, Terni i Perugii.

G. J.

Majster podciąga plan

Krąg się rozszerza

Nasza akcja »Majster podciąga plan« zatacza coraz szersze kręgi. Zainteresowali się nią nie tylko te fabryki i budowy, o których pisaliśmy, ale i te, które w dotychczasowych wypowiedziach majsterskich znalazły problemy własnego warsztatu pracy.

Nadeszły więc i nadchodzą nadal wypowiedzi majstrów i techników z najróżnorodniejszych fabryk warszawskich i podwarszawskich. W sprawie »majstra« zabrali głos pracownicy: Zakładów Przemysłu Tłuszczowego (d. Schicht), Zakładów Cukierniczych im. 22 Lipca (d. Wedel), Fabryki metalowej im. Wójcika, Zł. Budownictwa Miejskiego, »KAM«, Muranowa, Metrobudowy, Zakł. Szklarskich »Targówek«, Cynkowni Warszawskiej itd.

Wszystkie te nowe, konkretne wypowiedzi operujące przykładami własnego warsztatu pracy potwierdzają prawdziwość tezy, którą postawiliśmy. A teza ta to — »Majster podciąga plan«.

Czy jednak teza ta dotyczy głównie tylko i wyłącznie majstrów i brygadzystów? Czy technik fabryczny i budowlany — czy przedstawiciel np. kontroli technicznej międzyoperacyjnej lub odbiorczej, znający na wylot możliwości i potrzeby warsztatu, stykający się codziennie z robotnikami nie podpada również pod pojęcie, które nazwalismy »majstrem podciągającym plan«?

Depesza premiera Grotewohla do premiera Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl przesłał do Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza następującą depeszę:

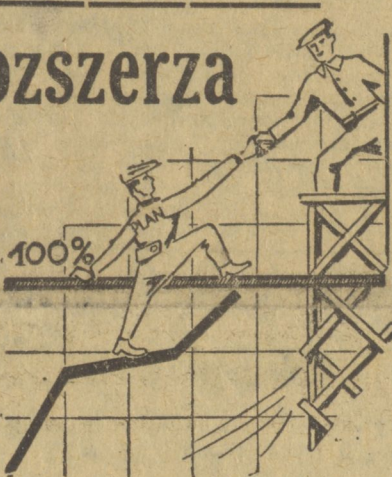
W imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i moim własnym najserdeczniej dziękuję Wam za życzenia nadesłane z okazji Rocznic Wyzwolenia.

Miłujący pokój naród niemiecki, przy poparciu wszystkich pokój miłujących narodów, nadal prowadzić będzie aż do zwycięstwa walkę o jednolitą, niezawisłą, demokratyczną i pokojową Niemcy.

Poza tym depeszę do min. spraw zagranicznych dr Stanisława Skrzyszewskiego przesłał min. spraw zagranicznych NRD — Georg Dertinger.



Na rozkaz Waszyngtonu rządy francuski aresztował André Stila, redaktora naczelnego »Humanité«. Patrz artykuł na str. 2.



Odpowiedź nie następuje trudności. Jasne, że wszystko to co odnosi się do majstra ma również zastosowanie do tej całej wielkiej armii inżynierów produkcji — do całego średniego aktywu technicznego. Ich rola jest przecież również rola »podciągających plan«.

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk wypowiedzi 7 dalszych fabryk, które odezwały się w naszej akcji.

SPISEK SIEWCÓW WOJNY BĘDZIE ZŁAMANY

NIE MAŁO równocześnie z wręczaniem ostatniej noty radzieckiej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, w Bonn pod ochroną 25.000 policjantów podpisany został przez Achesona, Edena, Schumana i Adenauera wojenny »układ ogólny«.

Z niezwykłą jaskrawością zarysowały się w ten sposób dwie drogi dla Niemiec: droga, którą konsekwentnie kroczy Związek Radziecki i cały obóz pokoju — droga utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec; oraz droga, na którą pcha Niemcy obóz imperialistyczny — droga rozbicia Niemiec i przekształcenia ich zachodniej części w bazę agresji amerykańsko-hitlerowskiej.

Pierwsza droga wytyczona została przed 7 laty w Poczdamie. Uchwały powzięte wówczas w pałacu Cecilienhof są nieodmienną wytyczną postępowania Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec. Powołując się na te uchwały rząd radziecki proponował trzem mocarstwom zachodnim wspólne omówienie zagadnienia traktatu pokojowego z Niemcami. Jednocześnie Związek Radziecki sformułował swe propozycje co do treści tego traktatu. Ich sens był prosty, jasny i sprawiedliwy.

Z WIAZEK Radziecki zaproponował zjednoczenie Niemiec, gdyż rozbicie tego kraju zagrażałoby pokojowi i jest sprzeczne z prawem narodów do samodzielnego bytu; Zw. Radziecki zaproponował położenie kresu okupacji Niemiec, gdyż w 7 lat po zakończeniu wojny nie ma żadnego powodu do kontynuowania okupacji; Związek Radziecki zaproponował, by przyszłe Niemcy były państwem suwerennym, lecz bez prawa udziału w agresywnych koalicjach wymierzonych przeciw któremukolwiek z członków dawnej koalicji antyhitlerowskiej, gdyż od tego zależy pokój w Europie; i Związek Radziecki zaproponował — przede wszystkim —

wspólne omówienie traktatu pokojowego przez 4 mocarstwa.

Mocarstwa zachodnie odpowiedziały na te wnioski długotrwałą wymianą

not, połączoną z wykrętą grą na zwłokę, z przyspieszeniem przygotowań wojennych i z próbą postawienia narodów przed faktami dokonanymi. W odpowiedzi na jawne noty Związku Radzieckiego, proponujące jawne rokowania i jawne uchwały, mocarstwa zachodnie pod batutą Stanów Zjednoczonych, wszczęły serię zakulisowych konferencji, u ruchomych został cały aparat imperialistycznych nacisków i presji, a ukoronowaniem tej gry ukartowanej w Waszyngtonie stało się podpisanie wojennego »układu ogólnego«.

Pod tą oszukańczą nazwą kryje się układ separatystyczny zawarty wczoraj między USA, Anglią i Francją a marionetkowym rządem Adenauera. Układ ten przewiduje utrwalenie podziału Niemiec i utrwalenie pobytu — w zachodniej części Niemiec — wojsk okupacyjnych, które w połączeniu z wskreszaniem właśnie neohitlerowskim Wehrmachtem mają utworzyć agresywne siły zwane »armią europejską«.

Jak wynika z wymiany not między ZSRR i mocarstwami zachodnimi, kluczową dla nich sprawą jest właśnie wcielenie Wehrmachtu pod dowództwem hitlerowskich generałów — poprzez »armię europejską« — do armii napastniczego spisku atlantyckiego. Ostatnia nota radziecka słusznie podkreśla, że w ten sposób uwydatnia się »jeszcze bardziej agresywny charakter całego ugrupowania północno-atlantycznego«. I właśnie w celu zapewnienia Wehrmachtowi i armii atlantyckiej pełnej kadry »odpowiednich« dowódców — do »układu ogólnego« włączono postanowienie o powołaniu specjalnej komisji dla zrewidowania wyroków na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Na tych nielegalnych zbrodniarzy, których nawet Amerykanie nie śmieli dotychczas uwolnić.

NIEMIECKA prasa postępowo słusznie nazwała »układ ogólny« zamachem stanu i słusznie piętnuje go nikczemną zdradą Adenauera wo-

bec narodu niemieckiego. Adenauer, rzecznik Kruppów i Guderianów i Acheson, rzecznik Morganów i Ridgwayów — pchają naród niemiecki do katastrofy. W interesie kapitalistów USA i Niemiec, twórcy zmyślenia wojennej, zwanej »układem ogólnym«, podsycają nastroje odwetowe elementów hitlerowskich.

W tym celu w ostatniej nocy mocarstw zachodnich znalazły się słowa o »błędnej interpretacji terytorialnych postanowień protokołu poczdamskiego«.

»Błędna interpretacja« była więc powzięta w Poczdamie decyzją repatriantów do Niemiec Niemców z ziem polskich! »Błędna interpretacja« był fakt osiedlenia na polskich ziemiach zachodnich 5 milionów Polaków i »błędna interpretacja« było zagospodarowanie przez nas tych ziem! Te właśnie nieodwracalne fakty spędzają sen z powiek odwetowcom z Bonn i ich amerykańskim patronom. Ale haniębna insynuacja imperialistów zachodnich, której celem jest zachęcenie najemnego Wehrmachtu do marszu na wschód, spotkała się ze stanowczą odprawą Związku Radzieckiego. Podobnie jak w poprzednich notach, rząd radziecki znowo z całą mocą podkreślił, że przy opracowywaniu traktatu pokojowego z Niemcami należy kierować się postanowieniami układu poczdamskiego. »ZWŁASZCZA W KWESTII GRANIC NIEMIEC«.

SPOŁECZEŃSTWO polskie z wdzięcznością przyjmuje ten nowy dowód niezłomnej przyjaźni radzieckiej i zdecydowanego stanowiska ZSRR w sprawie naszej granicy zachodniej. Jednocześnie zaś społeczeństwo polskie z najgłębszym oburzeniem przyjmuje postanowienia »układu ogólnego«, zmierzające do budowania w Niemczech zach. bazy wypadowej dla agresji, która godzi w ZSRR, w Polskę, w NRD, w Czechosłowację, we Francję — w narody całej Europy. Toteż amerykańsko-hitlerowska zmowa wojenna wzburzyła opinię również zachodniej Europy.

Najbardziej bodaj groźny — z punktu widzenia Waszyngtonu — ruch oporu przejawia się w samych Niemczech. Odbieramy manifestacje, strajki i wiece poruszające społeczeństwo niemieckie, które nie daje się skusić perspektywą nowej wojny przeciw pogromcy hitlerizmu, Związkowi Radzieckiemu, przeciw Polsce i obozowi pokoju. Każdy Niemiec otrzymał w notach radzieckich w sprawie traktatu pokojowego — przytaczamy słowa akademika radzieckiego E. Tarle:

»prosta i jasna odpowiedź na dwa pytania: na pierwsze — co jest lepsze, Niemcy niepodległe czy też kolonia amerykańska, dostająca mięsa armatniego; na drugie — co jest lepsze, pokój czy też agresywna wojna, w której Niemcy zach. będą musieli być awangardą i ponieść ciężkie straty«.

Zdrowy instynkt samozachowawczy skłania naród niemiecki do wybrania niepodległości i pokoju. Dlatego gmach parlamentu w Bonn, w którym odbyło się podpisanie »układu ogólnego«, był hermetycznie oddzielony przez policję od ludności: Adenauer zna prawdziwe nastroje ludności niemieckiej. Jak stwierdza ostatnia nota radziecka, naród niemiecki staje »przed koniecznością szukania własnych dróg wiodących do traktatu pokojowego i do narodowego zjednoczenia Niemiec«.

Wystąpienia przywódców Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wydarzenia ostatnich tygodni w Trizonii wskazują, że naród niemiecki widzi drogę do tego celu w odrzuceniu amerykańskiej polityki wojennej i w zespoleniu swych wysiłków z ogólnoswiatową walką o pokój. Jest to droga całkowicie zgodna z interesami i pragnieniami narodu polskiego. Jest to droga zgodna z najwyższym interesem wszystkich ludów świata, zdecydowanych złamać znowu amerykańską i hitlerowskich siewców wojny.

O traktat pokojowy z Niemcami

„Prawda” o nocie radzieckiej do 3 państw

MOSKWA (PAP). — W dzienniku „Prawda” ukazał się 26 bm. artykuł wstępny pt. „O traktat pokojowy z Niemcami”.

Wczoraj opublikowane zostały noty rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji — czytamy m. in.: w „Prawdzie” — w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. W notach tych znalazło wyraz stanowisko rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, jak również w sprawie zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Problem niemiecki skupia uwagę wszystkich narodów, albowiem nie zostało jeszcze usunięte niebezpieczeństwo odrodzenia militarystyki niemieckiej, który dwukrotnie rozpał wojnę światową, albowiem wciąż jeszcze nie są wykonane odpowiednie postanowienia konferencji poczdamskiej.

Traktat pokojowy z Niemcami powinien zapewnić zlikwidowanie możliwości odrodzenia militarystyki niemieckiej i ponowną się agresji niemieckiej, powinien zadecydować o słusznym interesie narodów niemieckich. Pozwolił on na ostateczne rozwiązanie zagadnień, jakie wynikły w następstwie drugiej wojny światowej.

Właśnie w obecnej chwili rozstrzyga się kwestia, czy Niemcy będą odbudowane jako jednolite, niezawisłe, pokój milujące państwo, należące do rodziny miłujących pokój narodów Europy, czy też utrzyma się rozbiór Niemiec i związana z tym groźba wojny w Europie. Na pytanie grupy redaktorów gazet amerykańskich: „Czy uważa pan obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec?” — Towarzysz Stalin odpowiedział: „Tak, uważam”.

Stanowisko ZSRR i państw zachodnich wobec Niemiec

Zw. Radziecki prowadził i prowadzi niezmenną i konsekwentną politykę zapewnienia pokoju w Europie, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. 10 marca 1952 r. rząd radziecki zaproponował rządowi USA, W. Brytanii i Francji niezwłoczne omówienie sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Aby ułatwić i przyspieszyć przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, rząd radziecki przedstawił swój projekt tego traktatu, wyrażając zarazem gotowość rozpatrzenia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie. Wszystkie milujące pokój narody zaangażowały się do radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

Fakty wskazują, że rządy USA, Anglii i Francji przewlekają nadal

Słuszny jest opór jeńców na Kożedo

PEKIN. (PAP). — W związku z krwawym terrorem, panującym w amerykańskich obozach dla jeńców koreańskich i chińskich, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich ogłosiło oświadczenie, które stwierdza m. in.: Jency koreańscy i chińscy mają prawo domagać się, by traktowano ich w sposób humanitarny i by umożliwiono im powrót do ojczyzny natychmiast po zawarciu rozejmu. Ich opór przeciwko barbarzyństwu traktowaniu oraz przeciwko przymusowej selekcji, przeprowadzanej przez Amerykanów, jest całkowicie słuszny i uzasadniony.

Agresorzy amerykańscy i ich wspólnicy — stwierdza w oświadczeniu oświadczenie dowództwa koreańskiej armii ludowej — muszą ponieść całkowitą odpowiedzialność za barbarzyńskie metody represji stosowane wobec jeńców koreańskich i chińskich.

PEKIN (PAP). Amerykański oficer łącznikowy — p. Murray przyznał oficjalnie, iż 14 bm. amerykańskie samoloty wojskowe wtargnęły do neutralnej strefy Kaesongu.

KRÓTKIE SPIĘCIA

...nie rdzewieje

Oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” informuje, że 23 bm. Pius XII przyjął na oficjalnej audiencji znanego hitlerowskiego generała von Rintelena wraz z jego czcigodną małżonką.

Generał von Rintelen był attaché wojskowym ambasady hitlerowskiej w Rzymie, i w kołach dobrze poinformowanych uchodził za rzecz pewną, iż znakomity hitlerowski Rintelen będzie znowu mianowany attaché wojskowym. Oczywiście, już nie hitlerowskiej. Rzeszy, lecz neohitlerowskiej. I jeśli — to tylko dzięki poparciu papieża...

Dyskurs o moralności

W związku z wyborami samorządowymi we Włoszech utrwalili się już ostatecznie alians chadeccy De Gasperi'ego z neofaszystami. Znalazło to m. in. dosadny wyraz w przemówieniu przedwyborczym. Tak np. De Gasperi, przemawiając w Neapolu, stwierdził niedwuznacznie, iż uważa księcia Borghese, do niedawna — zbrodniarza wojennego, obecnie — przywódcę neofaszystów spod znaku MSI, za „WALECZNEGO ŻOŁNIERZA”.

Rewanżując się De Gasperiemu podczas przemówienia w Bari, faszystowski zbrodniarz Borghese nie

na wszelkie sposoby załatwienie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawy zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Rząd USA nie dąży do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i do położenia kresu rozbić Niemiec. Co więcej — przedłużając wymianę not, rząd USA — wraz z rządami Anglii i Francji — prowadzi separatystyczne tajne rokowania z bońskim rządem Niemiec zach. w sprawie zawarcia tzw. układu „ogólnego”.

„Układ ogólny” — sojuszem wojennym

W nocie rządu radzieckiego z 24 maja zdemaskowana jest treść separatystycznego układu zwanego „ogólnym”. Zawierając ten układ imperialiści amerykańsko — angielscy, licząc na utrzymanie reżimu faktycznej okupacji wojskowej, na pozostawienie Niemiec zachodnich w stanie zależności i podporządkowania w stosunku do rządu USA, jak również rządów W. Brytanii i Francji.

Układ „ogólny” — to jawny sojusz wojenny między USA, Anglią i Francją a rządem Niemiec zach. do dążenia do włączenia Niemiec zach. w samowładczą „wspólnotę europejską”, która ma stać się częścią składową bloku północnoatlantyckiego.

Zmowa między odwetowymi kółami rządzącymi Niemiec zach., które reprezentują najbardziej agresywną w Europie koła, a północno — atlantyckim ugrupowaniem państw, opiera się na warunku poparcia odwetowych dążeń bońskiego rządu Adenauera, który przygotowuje rozpętanie nowej wojny w Europie. Z drugiej strony wcielenie armii zachodnio — niemieckiej z generałami faszystowsko — hitlerowskimi na czele, do tzw. „armii europejskiej”, a zatem również do armii bloku północno — atlantyckiego, uwydatnia jeszcze bardziej agresywny charakter całego ugrupowania północno — atlantyckiego.

ZSRR ponawia propozycje

Wierny swej pokojowej polityce zagranicznej, biorąc pod uwagę interesy utrwalenia powszechnego pokoju, rząd radziecki w nocie z 24 maja proponuje znowu rządowi USA, jak również rządowi W. Brytanii i Francji, przystąpić do wspólnego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawy zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Dalsza zwłoka w rozwiązaniu problemu traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia Niemiec nie może nie budzić słusznego niezadowolenia narodów niemieckich, którzy wobec polityki mocarstw zach. stanął przed koniecznością szukania własnej drogi, wiodącej do traktatu pokojowego i do narodowego zjednoczenia Niemiec.

Naród niemiecki, czerpiąc natchnienie z idei walki o słuszną sprawę zjednoczenia Niemiec, znajduje się na przełomowym etapie historycznym; wymaga on opór przeciwko zgubnej, antynarodowej polityce bońskiego rządu Adenauera, usiłującego przekształcić Niemców w misję armii dla imperialistów amerykańskich.

Naród niemiecki, walcząc o swe żywotne interesy narodowe, o jednolite, niezawisłe, demokratyczne i pokój milujące państwo niemieckie, broni sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. Po stronie narodu niemieckiego jest sympatia i poparcie wszystkich narodów miłujących pokój.

W uznaniu bohaterskiej walki w obronie polskości

Zakończenie elektryfikacji gm. Studzienice

Manifestacja wdzięczności autochtonów dla Polski Ludowej

25 bm. odbyła się uroczystość z okazji zakończenia elektryfikacji gromad: Przewóz, Kłaczno, Oslawa — Dąbrowa i Czarna. Dąbrowa, w gm. Studzienice, w pow. bytowski, zamieszkałych przez ludność autochtoniczną.

Mieszkańcy tych gromad przez wiele pokoleń odznaczali się bohaterską postawą w walce o polskość Ziemi Zachodnich, w obronie rodzinnego języka i narodowych tradycji. Pomimo okrutnych represji ze strony szowinistów niemieckich i hitlerowców, ludność gm. Studzienice nie zalała się i doczekała chwili powrotu do Macierzy. Po wyzwoleniu, dzięki pomocy Państwa, wielu chłopów odbudowało swe gospodarstwa. Powstały szkoły, świetlice. Wyrażając swą miłość i przywiązanie do Ludowego Państwa, ludność produkuje w wywiązywaniu się z obowiązków obywatelskich.

Biorąc pod uwagę bohaterską postawę autochtonicznej ludności gminy Studzienice w okresie okupacji hitlerowskiej oraz jej patriotyzm w realizacji zobowiązań wobec Państwa, Prezydium Rządu podjęło 15 marca br. uchwałę o zelektryfikowaniu tych gromad pod planem inwestycyjnym, przewidzianym na r. b.

W pracach elektryfikacyjnych dużą pomoc miejscowej ludności okazała robotnicza młodzież Warszawy. Uczniowie szkoły elektrycznej Nr 2, podjęli zobowiązania 1-majowe, postanowili wykonać wszystkie roboty elektryfikacyjne w gm. Studzienice. Wybudowali oni w ciągu 20 dni 20 km. linii wysokiego i niskiego napięcia oraz założyli 588 punktów świetlnych.

25 bm. w grom. Oslawa-Dąbrowa, na wzgórzu, gdzie znajdowała się tablica rozdzielcza, zgromadziło się ok.

3 tys. rolników z gm. Studzienice i z gmin okolicznych. Przybyły delegacje ludności kaszubskiej z pow. kartuskiego i kościerskiego, robotnicy z PGR, robotnicze ekipy łączności z Bytowa.

Uroczystość otwarcia nowej linii elektrycznej przekształciła się w wielką manifestację miłości i przywiązania mieszkańców gm. Studzienice do Prezydenta Bolesława Bieruta i Polski Ludowej.

Dokument pokojowej polityki ZSRR

Głosy prasy o nocie radzieckiej do mocarstw zach.

PRAGA. (PAP). — Naród czechosłowacki przyjął notę radziecką jako dokument wyrażający w pełni opinie wszystkich milujących pokój ludzi, pragnących pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej i utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, miłujących pokój, niezależnych Niemiec.

BUKARESZT. (PAP). — Społeczeństwo stolicy Rumunii ocenia notę radziecką jako świadectwo konsekwentnej pokojowej polityki zagranicznej Zw. Radzieckiego w przeciwieństwie do polityki agresywnej, prowadzonej przez rządy mocarstw zach.

PARYŻ. (PAP). — Pod tytułem: „ZSRR żąda bezpodstępnych i natychmiastowych rokowań w sprawie niemieckiej” pismo „Soir Dimanche” publikuje na czołowym miejscu wiadomość o nocie radzieckiej.

Dziennik wskazuje ogromne znaczenie dla Francji zawartych w nocie radzieckiej konkretnych propozycji, zmierzających do utworzenia zjednoczonego, niezależnego, demokratycznego i miłującego pokój państwa niemieckiego.

Agencja France Presse podaje streszczenie noty radzieckiej.

LONDYN. (PAP). — Radio londyńskie podkreśla ustęp w nocie radzieckiej, który stwierdza, że separatystyczny traktat z Bonn stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego.



LENINGRAD. Do Leningradu przybyła grupa lekarzy polskich, którzy od kilku tygodni przebywają w Zw. Radzieckim. Podczas pobytu w Leningradzie lekarze polscy zapoznali się z pracami i osiągnięciami licznych instytutów naukowych, badawczych i instytucji leczniczych.

PRAGA. W Pradze podpisany został między czechosłowackim min. komunikacji a Głównym Urzędem Łożniczym Cywilnym ZSRR protokół o francuskiej komunikacji lotniczej między Czechosłowacją a Chinami przez terytorium ZSRR. W ten sposób powstała bezpośrednia linia komunikacyjna, łącząca Europę zach. i środkową z Chinami Republiką Ludową.

KOPENHAGA. XVII zjazd Komunistycznej Partii Danii zakończył obrady. Uchwalono odezwę do narodu duńskiego, plectującą prowadzoną przez obecny rząd duński politykę obniżania stopy życiowej narodu, tworzenia na terytorium Danii amerykańskich baz wojskowych

»Ridgway do Ameryki! Żądamy uwolnienia André Stila«

WIELKIE MANIFESTACJE WE FRANCJI

w obronie pokoju, wolności i niepodległości narodowej

PARYŻ. (PAP). — Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła 26 bm. deklarację, która stwierdza m. in.:

„Dziś rząd Pinay podpisuje w Bonn układ wojenny, który oficjalnie przekształca Niemcy zach. w bazę agresji.

We wtorek przybywa do Paryża gen. Ridgway, kat narodu koreańskiego.

Poprzez liczne manifestacje w Paryżu i na prowincji lud Francji wystąpił przeciwko przybyciu Ridgway'a do naszego kraju. W całej Francji podnosi się potężny głos: „Ridgway do Ameryki!”.

Rząd przerażony rozmiarami protestu ludowego przeciwko rządowej polityce wojny i zdrady narodowej przystępuje do bezprawnych aresztowań obrońców pokoju. W niedzielę rano aresztowany został André Stil, członek KC FPK, naczelny redaktor „Humanité”.

Odpowiedź winna być potężna i szybka. Masy ludowe muszą zwrócić wolność André Stilowi i wszystkim uwiecznionym patriotom.”.

Federacja Sekwany Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiła komunikat, w którym wzywa klasę robotniczą, aby odpowiedziała na apel Rady Obronców Pokoju okręgu Sekwany, udając się w środę na Plac Republiki na manifestację przeciwko przybyciu do Francji gen. Ridgway'a, wyrażając swą wolę pokoju, wolę obrony wolności i niepodległości narodowej.

PARYŻ. (PAP). — Aresztowanie André Stila za publikowanie artykułu, wyrażającego protest z powodu przybycia Ridgway'a do Francji — wywołało oburzenie francuskiej opinii publicznej. W całym kraju od-

bywają się manifestacje pod hasłem: „Ridgway do Ameryki!”, „Żądamy uwolnienia André Stila”.

W Marsylii liczne manifestacje odbyły się w pobliżu zakotwiczonych w porcie wojennych okrętów amerykańskich.

Poeta Paul Eluard oświadczył: Jeżeli aresztuje się André Stila, to należałoby również aresztować miliony Francuzów, którzy myślą tak samo jak on: „Ridgway do Ameryki!”.

PARYŻ. (PAP). Na cmentarzu Pere Lachaise, przed „Murem Rozstrzelanych”, odbyła się w niedzielę tradycyjna manifestacja ludu Paryża z okazji 81 rocznicy „krwawego tygodnia”, dokonanego na bohaterach Komuny przez Thiersa i Galfeta.

Pochód manifestantów trwał kilka godzin.

Naczelnym hasłem manifestacji był protest przeciwko przybyciu generała-truciciela Ridgway'a i żądanie dymisji rządu Pinay. Manifestanci żądali jednocześnie natychmiastowego uwolnienia naczelnego redaktora „Humanité” — André Stila wnosząc okrzyki: „Wolność dla Stila! Pinay do więzienia!”.

Dziewczęta francuskie niosły transparent z napisem: „Ojczyzna Danielle Casanova nie będzie nigdy prowadzić wojny przeciw ojczyźnie Zoi Kosmodemianskiej”. Członkinie Zw. Kobiet Francuskich niosły transparent z napisem: „Nie dany Ridgwayowi naszych synów na cele wojny przeciw Zw. Radzieckiemu”. Zgromadzona na cmentarzu publiczność powitała hasła oklaskami.

Pod „Murem Rozstrzelanych” złożono wieńce.

Protest dziennikarzy polskich

W związku z bezprawnym aresztowaniem redaktora naczelnego „L'Humanité” André Stila — Zdz. Gł. Słow. Dziennikarzy Polskich uchwalił ostry protest, w którym stwierdza m. in.:

„Z odrzucą i oburzeniem przyjęli dziennikarze polscy wiadomość, że rząd francuski pana Pinay'a aresztował André Stila, redaktora naczelnego „L'Humanité”, który w artykule publicystycznym zaproteściował wraz z całym ludem francuskim przeciw przyjazdowi do Paryża gen. Ridgway'a, bestialskiego oprawcy narodu koreańskiego, wyznaczonego obecnie do odegrania tej samej roli wobec

W 4 rocznicę układu o pomocy i przyjaźni między Polską a Bułgarią

26 bm. w Ambasadzie Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa poświęcona 4 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią.

W czasie konferencji attaché prasowy Ambasady — K. Bosow omówił dorobek 4-letniej gospodarczej i kulturalnej współpracy obu krajów.

Nasza wspólna walka o pokój i socjalizm, — powiedział K. Bosow — gorącą miłością do naszego wspólnego wyzwolenia — Zw. Radzieckiego jest nieroz-

narodów Europy. Protestował przeciwko przyjazdowi, który zbliża się z podpisaniem układu ogólnego w Niemczech zach. i zmierza do przygotowania napaści również i przeciwko narodowi polskiemu.

Aresztując naczelnego redaktora „L'Humanité” rząd francuski uczynił dalszy krok na drodze do wydarcia narodowi francuskiemu wolności słowa i prawa swobodnego wyrażania swej woli.

Protestujemy uroczystie przeciwko nowemu haniebnemu zamachowi na wolność i prawa narodu francuskiego. Solidaryzujemy się z całego serca z narodem francuskim w jego walce i ślemy pozdrowienia jego bojownikom o pokój i niepodległość.

Rośnie fala protestów w Niemczech zach.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

BERLIN. (PAP). — Mimo apelu Adenauera ludność odmówiła udziału w pochodach, które miały być organizowane z okazji podpisania separatystycznego układu. Mieszkańcy Bonn oraz innych miast Niemiec zach. nie zastosowali się również do apelu o wywieszenie flag w związku z „układem ogólnym”.

W Bonn proklamowali wszyscy pracownicy transportu miejskiego jednogodzinny strajk protestacyjny przeciwko adenauerskiej drańskości, antyrobotniczej ustawie o zakładach pracy. Uczestnicy strajku — mimo terroru policyjnego — wznosili okrzyki przeciwko separatystycznemu układowi.

W Recklinghausen przeprowadzili górnicy jednogodzinny strajk ostrzegawczy na znak protestu przeciwko wojennej polityce Adenauera.

W Wilhelmshaven manifestowało przeszło 15 tys. robotników przeciwko układowi wojennemu i antyrobotniczym ustawom. W Wilhelmshaven odbyło się również zebranie bezrobotnych z udziałem 10 tys. ludzi. Uczestnicy zebrania protestowali przeciwko separatystycznemu układowi i domagali się przyjęcia propozycji radzieckiej w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Wiece i zebrania protestacyjne odbyły się również w Hamburgu, Kilonii i Moguncji.

walną spójnią przyjaźni polsko — bułgarskiej.

Bosow podkreślił ogromne korzyści, wynikające z tej współpracy dla obu narodów. Stale wzrasta obrót towarowy, stając się ważnym czynnikiem w społecznym rozwoju gospodarczym i budownictwie socjalistycznym obu krajów.

Bosow omówił również rozwój polsko-bułgarskiej współpracy kulturalnej. W Bułgarii przetłumaczono 160 książek obejmujących dzieła 60 autorów polskich i wydano ponad 100 prac o kulturze i sztuce polskiej.

„4-tą rocznicę podpisania układu polsko — bułgarskiego — zakończył Bosow — obchodzimy w chwili gdy imperialiści coraz bardziej nasilają nagonkę przeciwko obozowi pokoju. Ale niezachwiany w swej potęgę i z każdym dniem coraz silniejszy staje się światowy demokratyczny Front Pokoju. Czerpiąc natchnienie ze wspaniałych osiągnięć budownictwa socjalistycznego, z naszej wspólnej miłości do Zw. Radzieckiego, z naszej wspólnej walki o utrzymanie i utrwalenie światowego pokoju, naród polski i bułgarski obchodzą 4-tą rocznicę podpisania układu przyjaźni z jeszcze większą wiarą w zwycięstwo pokoju i socjalizmu na całym świecie”.

Gauleiterzy i naród

Rząd Vichy, rząd haniebnej kolaboracji, na równi z gestapo przesłał i wydawał hitlerowskim okupantom antyfaszystów, bojowników o niepodległość i wolność Francji.

Rząd pana Pinay'a, rząd haniebnej kolaboracji, przesłado i usiłuje zaimantować terrorem policyjnym i więzieniem tych, którzy dziś bronią niepodległości i wolności Francji przed jej nowymi okupantami.

Dlatego amerykański żołdak nie poniósł kary za zamordowanie francuskiego robotnika Alfreda Gadois, dlatego francuska policja aresztowała André Stila, naczelnego redaktora „Humanité”.

Co przyniosły rządy amerykańskie, sprawowane przy pomocy francuskiej burżuazji — francuskiemu narodowi? Ołbrzymie zbrojenia i bazy wojskowe; wzrost bezrobocia i inflacji; drożyznę i amnestię podatkową dla kapitalistów; zamykanie francuskich fabryk i kopalni po to, by kapitał amerykański mógł zarobić na eksporcie swoich towarów; redukcję budżetu na kulturę i oświatę i zalew Francji przez amerykańską „kulturę” ordynarnej pornografii i zbrodni; a wreszcie — „układ generalny” z imperialistami niemieckimi, który stanowi bezpośrednią groźbę dla Francji i dla pokoju w Europie.

Jedyną partią, która konsekwentnie walczy przeciwko przekształceniu Francji w bazę wojenną przeciwko zubożeniu i faszyzacji Francji — jest partia komunistyczna. Za nią stoi

ogromna siła — francuska klasa robotnicza, lud francuski. Wielkość i żywotność tej siły docenia burżuazja rządząca zdradą narodową, skoro na przyjazd nowego fuhrera Wehrmachtu, mordery koreańskich kobiet i dzieci — Ridgway'a — musi opracować specjalny, wielki plan batalii policyjnej. — Skoro boi się słowa prawdy w jednym artykule André Stila, wzywającego do manifestacji przeciw Ridgway'owi.

Myślą się jednak francuscy gauleiterzy amerykańskiego imperium. Mogli aresztować André Stila — nie potrafili jednak złamać siły oporu ludu francuskiego, nie uda im się sfaszyzować Francji.

„Lud widzi, że mur pałec gumowych i karabinów policyjnych, za którym barykady się nowi kolaboranci — kapitaliści francuscy — jest murem, który można obalić” — pisał André Stil w artykule, który stał się przyczyną, a właściwie pretekstem do aresztowania naczelnego redaktora „Humanité”. Bohaterski naród francuski, który tyle razy przeciw bezprawiu reakcji powstawał, wie, widzi coraz jaśniej, że „mur pałec gumowych i karabinów policyjnych” mur faszystowskiego terroru musi być obalony, by Francja mogła żyć.

Krwawy kat Korei, Ridgway przetrąca, że lud Paryża jest liczniejszy i silniejszy, niż jedyna siła chroniąca Ridgwayów — faszystowska policja, (edw)

WARSZAWIE

Tchnął życie w kostrzyńską panoramę

Dziś i jutro kombinatu

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Kostrzyn n/Odra, w maju.

wyższej jakości, którego nie fabrykowano u nas dotąd, a który stanowi wyjściowy produkt do wyrobu sztucznego włókna.

Kadry wielkiej budowy

Prace, dzięki zapalowi budowniczych (od 130-220 proc. normy), mimo opóźnień w dostawach urządzeń, zaopatrzenia i dokumentacji, przebiegały na ogół planowo, co pozwala kierownictwu budowy żywić nadzieję, że uruchomienie produkcji nastąpi w terminie.

Dotychczas kość pracy w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

Dobiegał koniec prace w dziale kaustyzacji, obrzynał hale wypełniały dwudziestu-parometrowej wysokości zbrojnikami oraz ustawione jedna na drugą potężne kładzie. Właśnie ta hala obok hali warzelni i dyfuzorów, gdzie podobnie, jak w kaustyzacji, przestrzeń wypełniły różne zbiorniki, silosy, warki i przewody — świadczy wymownie, że gigantyczne dzieło budowy dobiega końca.

drzewa. W grupie tej znalazł się również Jan Drewniak. Z jego oczu również bije wesołość i żal, ale zapytany, jak się czuje na kursie, żali się na kierownictwo fabryki w Kaletach, gdzie się kurs odbywa.

Czy jeść mało daje? Nie. Czy do roboty zanadto pędzą? Nie. Czy się nie opiekują nim, nie objaśniają go? — I nie to. Na całą fabrykę, w przeciwieństwie do innych zakładów, gdzie szli, nie kostrzyńska młodzież, w Kaletach, jak mówi Drewniak, jest zaledwie jeden-jedyny, na dobitkę potargany podrepcznik, do którego zresztą nikt z kursantów nie ma dostępu.

Zale Drewniak, to przede wszystkim zjawisko głodu wiedzy u młodzieży. Pod tym względem Drewniak nie stanowi wyjątku. Przeciwnie — pęd ten jest ogólnym zjawiskiem wśród młodych. Jest on chyba najpewniejszą rekołmą, że młodzież ta z powodzeniem opłynie proces produkcji swojej przyszłej fabryki.

A. Kopeć

Niedzielne popołudnie. Tramwaj cześciowo tylko zapelniony rusza z przystanku. Wtedy trzech chłopcy w wieku ok. 12 lat wskakują na stopień. Konduktorka, która wzywa ich do wejścia do wnętrza wozu, odpowiada arogancko i uśmiechami. Nie trzba kolejnych przystankach powtarza się to samo. Chłopcy wyskakują przed zatrzymaniem wozu i wskakują dopiero w ruch. Za czwartym razem konduktorka zatrzymuje wóz i nie dopuszcza do niego chłopców, którzy w zamian za to oburzają ją obelżywymi, ordynarnymi wyzwiskami. Pasażerka, która była świadkiem zajścia od początku i wysiadła właśnie z tramwaju, zdolała zatrzymać jednego z nich (dwaj pozostali natychmiast uciekli) i zażądała od niego legitymacji szkolnej. Niespodziewanie zjawia się młody, „energiczny” człowiek, z zawiadką milna i nie bardzo wiedząc, o co chodzi, zabiera się do obrony „uciemięzonego”.

— Coś się pani przyczepiła do dziecka! Przecież widzę, że to porządny chłopiec. Ruszaj pan swoją drogą!

Taką oto scenkę „obyczajową” opisał nam ob. Alicja Sokółowska z Warszawy.

Powiedzieć, ileż to razy byłicie, każdy z was, świadkami podobnych scen. Ze kiedy w tramwaju, w kole, czy na ulicy toczy się spór pomiędzy funkcjonariuszem publicznym, a awanturnikiem się chuliganem, czy pijakiem, zjawiając się, jak spod ziemi, niepowołani obrońcy. Obrońcy — niesuszone zaryzycy sprawy.

Bo czyż ów młody i „energiczny” — jak pisze ob. Sokółowska — człowiek, nie powinien być stanąć właśnie po stronie konduktorki i pasażerki? Przecież konduktorka i pasażerka chciały utrzymać niestosownych i brawurujących chłopaków przed niebezpieczeństwem kalectwa czy nawet śmierci!

— Ale niepowołani obrońcy obserwują wydarzenia jak gąbki w krzywym zwierciadle. Nie widzą, nie chcą widzieć, po czyjej stronie jest racja, po czyjej stronie jest słuszość.

„Nie ulega wątpliwości, że szeroki ogół nie popiera wyroków młodzieży, jednakże aktywnie i osława przed stawiają się im tylko nieliczne jednostki” — pisze ob. Sokółowska.

A wiecie dlaczego? Bo obawiają się, że zostaną zgłoszeni głosem wszelakich niepowołanych obrońców.

Cóż więc nam pozostaje? Po prostu bronić się przed tego rodzaju „obrońcami”. Zamknąć — gdy będą odosobnieni.

(mir-par).

— Ale niepowołani obrońcy obserwują wydarzenia jak gąbki w krzywym zwierciadle. Nie widzą, nie chcą widzieć, po czyjej stronie jest racja, po czyjej stronie jest słuszość.

„Nie ulega wątpliwości, że szeroki ogół nie popiera wyroków młodzieży, jednakże aktywnie i osława przed stawiają się im tylko nieliczne jednostki” — pisze ob. Sokółowska.

A wiecie dlaczego? Bo obawiają się, że zostaną zgłoszeni głosem wszelakich niepowołanych obrońców.

Cóż więc nam pozostaje? Po prostu bronić się przed tego rodzaju „obrońcami”. Zamknąć — gdy będą odosobnieni.

(mir-par).

— Ale niepowołani obrońcy obserwują wydarzenia jak gąbki w krzywym zwierciadle. Nie widzą, nie chcą widzieć, po czyjej stronie jest racja, po czyjej stronie jest słuszość.

„Nie ulega wątpliwości, że szeroki ogół nie popiera wyroków młodzieży, jednakże aktywnie i osława przed stawiają się im tylko nieliczne jednostki” — pisze ob. Sokółowska.

A wiecie dlaczego? Bo obawiają się, że zostaną zgłoszeni głosem wszelakich niepowołanych obrońców.

Cóż więc nam pozostaje? Po prostu bronić się przed tego rodzaju „obrońcami”. Zamknąć — gdy będą odosobnieni.

(mir-par).

— Ale niepowołani obrońcy obserwują wydarzenia jak gąbki w krzywym zwierciadle. Nie widzą, nie chcą widzieć, po czyjej stronie jest racja, po czyjej stronie jest słuszość.

„Nie ulega wątpliwości, że szeroki ogół nie popiera wyroków młodzieży, jednakże aktywnie i osława przed stawiają się im tylko nieliczne jednostki” — pisze ob. Sokółowska.

A wiecie dlaczego? Bo obawiają się, że zostaną zgłoszeni głosem wszelakich niepowołanych obrońców.

Cóż więc nam pozostaje? Po prostu bronić się przed tego rodzaju „obrońcami”. Zamknąć — gdy będą odosobnieni.

(mir-par).

— Ale niepowołani obrońcy obserwują wydarzenia jak gąbki w krzywym zwierciadle. Nie widzą, nie chcą widzieć, po czyjej stronie jest racja, po czyjej stronie jest słuszość.

„Nie ulega wątpliwości, że szeroki ogół nie popiera wyroków młodzieży, jednakże aktywnie i osława przed stawiają się im tylko nieliczne jednostki” — pisze ob. Sokółowska.

A wiecie dlaczego? Bo obawiają się, że zostaną zgłoszeni głosem wszelakich niepowołanych obrońców.

W BLASKU latarni i kandelabrow mieni się bluszczący asfalt Głównego Placu MDM. W setkach okien jarzą się światła. Jest ciepły wieczór 21 lipca 1952 roku... Pierwsza część nowego śródmieścia Warszawy, Plac Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej gotów! Za kilkanaście godzin, 22 lipca, w 8 rocznicę Odrodzenia Polski przejdzie tędy świąteczna defilada. MDM-owcy skończyli pracę na czas...

Skończyli swoją pracę w terminie także dzięki Tobie, Czytelniku. Dziś, w przedświąteczny wieczór przechodząc przez piękny Główny Plac i Ty możesz podsumować swój wkład w dzieło MDM. I Ty przecież, wraz z kolegami z twojej instytucji pomagając MDM-owcom, nosiłeś deski, podawałeś cegły, porządkowałeś wykończoną izbę. Dziś i Twoje MDM-owskie święto...

TAK będziemy z pewnością pisać o MDM niedługo, za niecałe dwa miesiące. Tylko dwa miesiące dzielą nas od 22 lipca, kiedy otwarty zostanie Główny Plac Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Dzielnicy wspaniałej pracy 5-tysięcznej załogi budowlanej, dzielnicy wspaniałej pracy tysięcy mieszkańców Stolicy, którzy na pierwszomajowy apel MDM, zamieszczony w „Życiu”, odpowiedziami ochotniczą pracą, braterską pomocą twórców śródmieścia Warszawy.

Już tylko 46 dni pozostało do zakończenia robót przy Placu MDM. W ub. sobotę, na 19 dni przed terminem budowniczy bloków 5a i 6e wywieźli ostatnie na MDM wlechy, oznaczające wzniesienie ostatnich domów w stanie surowym. Przyspieszenie robót możliwe było m. in. dzięki pomocy mieszkańców Warszawy, którzy codziennie od 26 dni pracują przy budowie Głównego Placu MDM.

Podsumujmy dziś dotychczasowy wkład ochotników na MDM. Przede wszystkim odnotujemy piękną liczbę 17 tysięcy warszawiaków i warszawiaków, którzy pracowali dotąd na budowach przy Głównym Placu Dzielnicy ponad 60 tysięcy roboczogodzin.

17 tysięcy ludzi, których entuzjazm i żapał pomógł MDM-owcom w wyrównaniu wszystkich założeń i przekroczeniu planów pracy — to dowód, jak bliska jest polskiemu sercu sprawa budowy Stolicy.

Za każdym razem, gdy budowa Warszawy wymaga ochotniczej pomocy mieszkańców — można na nich liczyć. Podobnie, jak można liczyć na ofiarność całego kraju. Czy było to pierwsze odgruzowywanie szlaków komunikacyjnych, czy oczyszczanie Rynku Starego Miasta, bądź budowa Parku Kultury na Powiślu — mieszkańcy Stolicy chętnie stawiali do pracy. Żeby przedrzeć odbudować i przebudować Warszawę, żeby była jeszcze piękniejsza i wspanialsza.

Ostatnia mobilizacja dla MDM wykażala raz jeszcze, że nie ustajemy w pracy dla dobra Warszawy. Ze w razie potrzeby potrafimy i chcemy poświęcić 3 czy 4 godziny dodatkowej pracy i razem z fachowcami — murarzami, betoniarzami, cieślami i zbrojarzami wspólnie budujemy nasze miasto, umiłowane miasto całej Polski.

Praca na MDM, nasz ochotniczy wysiłek, którym pomagamy budowlanej załodze, to jeszcze jeden odcinek wspólnej, ogólnonarodowej walki o Pokój, o pełne wykonanie wielkiego Planu 6-letniego.

I na tym, MDM-owskim odcinku zdajemy egzamin obywatelskiej świadomości i ofiarności.

WYNIKI uzyskiwane przez ochotników na MDM świadczą najlepiej, że zgłoszenia nie są traktowane tylko formalnie. Osiągnięcia np. grup studentów z Wydziału Ładowego Politechniki Warszawskiej, którzy przekroczyli robotnicze normy, przyspieszenie terminu zakończenia wyznaczonych prac przez 93-osobowy zespół ochotników z Centralnego Zarządu Budownictwa Miejskiego — Warszawa, dowodzą, że pracujemy na MDM nie „na pokaz” lecz dlatego, że rzeczywiście chcemy pomóc budownictwu nowego śródmieścia.

Przykłady ofiarności warszawiaków miały miejsce także w dziedzinie inżynierii. Pracownik Centralnego Zarządu MDM nie mógł się doczekać na zorganizowanie w swojej instytucji większej grupy. Sam, indywidualnie zgłosił się i przetrwał 44 godziny. Zakochał się w swojej czyn i wezwał teraz do współwzrostu wszystkich kolegów, pracowników społecznego handlu. Tak samo indywidualnie zgłosił się m. in. Aleksander Hermanowicz z PPK „Ruch”, który wypełnił już obywatelski obowiązek, przetrpując 40 godzin. Zgłaszając się również duże grupy, jak np. 50 osób z Państwowego Szpitala Klinicznego, które zobowiązały się do 22 lipca codziennie pracować na MDM. Inne znów grupy — np. Centrali Tekstylne, po wykonaniu zadaniowych prac zgłaszają się do roboty ponownie.

Stawili się w niedzielę do pracy na MDM żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego. Razem z mieszkańcami Stolicy, razem z budowniczymi Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej pracowali ci, dzięki którym Warszawa może się teraz wspaniale rozwijać. Oficerowie: Underko, Piotrowski, Sychowski — uczestnicy walk o wyzwolenie Warszawy przodowali podczas pracy w niedzielę. Grupy wojskowe wykonały 120 procent zadaniowych prac! Wywieziono 2556 m sześć. gruzu, splantowano 5 tys. metrów kwadratowych terenu...

Dzięki pracy Wojska o tydzień wcześniej robotnicy drogowi mogli w niedzielę przystąpić do pracy przy nowych odcinkach Placu.

O 22 LIPCA zostało już tylko 46 dni pracy! Załoga MDM ciągle jeszcze potrzebuje pomocy ochotników. Dużo jeszcze trzeba wykonać różnych robót porządkowych, trzeba pomóc przy transporcie itd.

MDM-owcy w dalszym ciągu wzywają warszawiaków do wspólnej budowy Głównego Placu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Apel ich napewno nie pozostanie bez echa. (dar.)

— Nie lada zdziwienie wzbudził wśród Czytelników widok robotnika paryskiego, który — po raz pierwszy przebywając w Stolicy Polskiej — patrzy szeroko ze zdumienia otwartymi oczami na zgola dla mieszkańców Warszawy codzienne zjawisko: na mężczyzn, kobiety, rodziny całe, które biorą w posiadanie zwykłe mieszkanka, jasne i pełne powietrza — na Muranowie, Mokotowie, na MDM-ie i w innych osiedlach.

Pewnego dnia, przechodząc mostem Poniatowskiego, przylądnąłem się długo dorożce, w której jak najmniej miejsca starali się zająć — młoda kobieta i młody mężczyzna. Siedzieli, ciasno do siebie przycisnięci, wśród natłoczonych mebelków i najróżniejszych przedmiotów gospodarstwa domowego. Byli obrazem samego szczęścia, uśmiechnięci do życia, do przyszłości.

A ja patrzyłem na nich z taką natarczywością, że z pewnością wywarłem na warszawiaków to samo wrażenie, co ów Pers, który przybył do Paryża w 1750 roku i który jednemu z pisarzy francuskiego tego okresu (Monteskiuszowi — dop. red.) dostarczył swym zachowaniem tematu do kilku rozkosznych stron.

— Niech ta nieruchomości niszczycie. Kiedy już zgrybiecie do reszty wówczas — zgodnie z ustawą o nieruchomościach nie nadających się do użytku — kąć ją legalnie zburzyć. Wówczas sprzedam teren jakimś towarzystwu nieruchomości i zarobię na tym wspaniale.

Ludzie poszukujący mieszkań nieraz dopominali się o lokale w zamkniętym na cztery spusty hotelu. Na próżno. Twarde jest prawo (kapitałistyczne).

Narastał gniew bezdomnych z najbliższych okolic. Narastał gniew wśród emigracyjnych na mocy niesprawiedliwych dekretów młodych małżeństw; znalazły się one na bruku po śmierci rodziców, którzy, jako lokatorzy główni dawali im w swoich mieszkaniach dach nad głową. Narastał gniew wśród robotników z Algieru, zatrudnionych w wielkich firmach Renault czy Citroen; sprowadził ich tu rząd — z kraju słońca i nędzy, by ich bezsilnie wysysaliwac niech mieszkają, gdzie potrafią...

A gdzież oni wszyscy mieszkali? We dnie — nigdzie. A w nocy — w komnatkach policji lub w pełnych robactwa

machnął fajkę zasypując stół popiołem. — Już ja ich dość użyłem. Przechodził do nas i pracowali za pół ceny. Chciałbym, żebyś tylko spróbował jak to jest, gdy trzeba było wysłuchiwać co dzień, że Słowacy robią więcej i taniej, że ciebie wyrzucą razem z całą rodziną, a na twoje miejsce wezmą Słowaków!

— Czy nie rozumiesz, towarzyszu, dlaczego tak było? — odezwała się Zdena Dejmkówna. — Głód wypędził ich z domu w świat, a nasi obeszarnicy to wykorzystywali. Ich bieda pomnażała waszą, a sobie pomagali. Przypomnij sobie tylko, kto z kim pakował! Trzymaliśmy się razem, a biedaków podjudzali jednych przeciwko drugim! Wmawiali nam, że biedak biedakowi odbiera chleb, a w rzeczywistości sami mu go zabierali.

Jeszcze napotykały utkwiony w nią wzrok Bagara. Chciała jeszcze coś powiedzieć, ale słowa utknęły jej w gardle i zamilkła niespodziewanie. Dobrze, dobrze, pomyślała, już milczę. Ja wiem, że umiesz lepiej mówić, ale nie mam zamiaru z tego powodu milczeć. I zapewniam cię, że nie będę milczeć ani dziś, ani później.

Ale Wincenty Postawa ciągle kręcił głową niezadowolony. — Możliwe, że tak jest, jak mówię towarzyszu Bagar i towarzyszką. Ale to nie znaczy jeszcze, że im mamy oddawać całe fabryki. Niech je sobie sami zbudują!

Zirytowany Dejmek podniósł papierosnice, chcąc zastukać w kufel, ale nagle sam wybuchnął: — Wincenty, czy ty sam właściwie nie rozumiesz, o co chodzi? Czy Słowakom potrzebny jest przemysł? Potrzebny. Już choćby dlatego, żeby ich nędza nie wypędzała z domu i dlatego, żeby ich panowie nie mogli gniebić. A kto im ma pomóc na początek, jeżeli nie my! Przecież to będzie pomoc ludu dla ludu. Wystarczy?

Wincenty Postawa śsał swą fajkę, pyknął kilka razy na próżno, po czym zaczął dłużyć palcem w wygasłym popiele. — Wiadomo, że im trzeba pomóc — odezwał się Łojzlik Maresz. — Już chociażby dlatego, żeby panowie przestali ich gniebić.

Nareszcie Dejmek zastukał tabakierką o kufel tak, że o mało go nie rozbił i zawołał: — Do rzeczy, towarzysze, do rzeczy! Głos ma towarzyszu Bagar.

— Ja już właściwie skończyłem — powiedział Bagar z jakimś wysiłkiem. Jakby przemocą odsuwał od siebie nagły przypływ zmęczenia. — Chciałbym usłyszeć, co o tym wy sądzicie. Musimy zdecydować, jakie stanowisko zajmiemy na posiedzeniu komisji administracyjnej. Zgadzamy się na zdemontowanie fabryki, czy protestujemy?

D. o. n.

— Niech ta nieruchomości niszczycie. Kiedy już zgrybiecie do reszty wówczas — zgodnie z ustawą o nieruchomościach nie nadających się do użytku — kąć ją legalnie zburzyć. Wówczas sprzedam teren jakimś towarzystwu nieruchomości i zarobię na tym wspaniale.

Ludzie poszukujący mieszkań nieraz dopominali się o lokale w zamkniętym na cztery spusty hotelu. Na próżno. Twarde jest prawo (kapitałistyczne).

Narastał gniew bezdomnych z najbliższych okolic. Narastał gniew wśród emigracyjnych na mocy niesprawiedliwych dekretów młodych małżeństw; znalazły się one na bruku po śmierci rodziców, którzy, jako lokatorzy główni dawali im w swoich mieszkaniach dach nad głową. Narastał gniew wśród robotników z Algieru, zatrudnionych w wielkich firmach Renault czy Citroen; sprowadził ich tu rząd — z kraju słońca i nędzy, by ich bezsilnie wysysaliwac niech mieszkają, gdzie potrafią...

A gdzież oni wszyscy mieszkali? We dnie — nigdzie. A w nocy — w komnatkach policji lub w pełnych robactwa

machnął fajkę zasypując stół popiołem. — Już ja ich dość użyłem. Przechodził do nas i pracowali za pół ceny. Chciałbym, żebyś tylko spróbował jak to jest, gdy trzeba było wysłuchiwać co dzień, że Słowacy robią więcej i taniej, że ciebie wyrzucą razem z całą rodziną, a na twoje miejsce wezmą Słowaków!

Jean Guillemot
Korespondent „Humanite” w Polsce

Jeśli przyjacielu — Czytelniku, chcesz poznać przyczynę mego zdumienia, posłuchaj następującej historii:

Przy bardzo szerokiej ulicy św. Łucji w robotniczej dzielnicy Paryża Javel, stał dwupiętrowy dom. Czarny, o niezachęcającym wyglądzie, o bramie i oknach uparcie zamkniętych od lat dwudziestu. Na fasadzie, pokrytej wykruszonym tynkiem, można było jeszcze odczytać słowa miejscami zarlatie:

„Hotel Świętej Łucji. Pokoje na noclegi albo tygodniowo”.

W hotelu było z 15 pokoi. Wszystkie stały pustko, na skutek chciwości starego właściciela, który rozumował w ten sposób:

— Niech ta nieruchomości niszczycie. Kiedy już zgrybiecie do reszty wówczas — zgodnie z ustawą o nieruchomościach nie nadających się do użytku — kąć ją legalnie zburzyć. Wówczas sprzedam teren jakimś towarzystwu nieruchomości i zarobię na tym wspaniale.

Ludzie poszukujący mieszkań nieraz dopominali się o lokale w zamkniętym na cztery sp

CHŁOPI Z ARŻYN WYKONALI ZOBOWIĄZANIE

Trwają przygotowania do Święta Ludowego

(s) Pracujący chłopcy woj. olsztyńskiego pragną jak najgłośniej uczcić Święto Ludowe — dzień mobilizacji wsi do walki o pokój i Plan 6-letni. W tym celu podejmują nowe zobowiązania i wzmagać wysiłki nad wykonaniem zobowiązań długofalowych, podjętych z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

A oto ostatnie meldunki o zobowiązaniach chłopów poszczególnych gromad:

Szczytno. — Coraz więcej gromad w powiecie podejmuje zobowiązania celem uczczenia Święta Ludowego. Np. chłopcy gromady Wesołowo zobowiązali się wyremontować boisko sportowe oraz zaleścić 1 ha nieużytków rolnych. Pewna liczba gromad zameldowała już o wykonaniu swoich zobowiązań.

M. in. chłopcy gromady Arżyny, którzy pierwsi w kraju podjęli zobowią-

zanie na cześć Święta Ludowego, zameldowali o realizacji swego zobowiązania na 7 dni przed terminem, przeprowadzając konserwację 10,5 km. rowów melioracyjnych w ciągu 4 dni. W realizacji zobowiązania wzięła udział cała gromada.

Giżycko. — Chłopcy podjęli tu dotychczas ponad 20 różnych zobowiązań, wartości ok. 10 tys. zł. M. in. chłopcy gromady Orłowo przeprowadzają konserwację 1 km. rowów melioracyjnych, mieszkańcy grom. Górnika wykonują swój plan

odstawy mleka z nadwyżką, a chłopcy grom. Wielki Gawlik naprawiają 2 km. odcinek drogi gromadzkiej.

Susz. — Szereg zobowiązań podjęli chłopcy spółdzielcy. Członkowie spółdzielni produkcyjnej Kowale przeprowadzają remont świetlicy, przez co zaoszczędzą 3 tys. zł., a spółdzielnia produkcyjna Kołmowo przeprowadzi konserwację urządzeń melioracyjnych.

Chłopi grom. Łaskowice wyremontują most na drodze do Prabut zaś chłopcy grom. Gadkowo dokonają konserwacji głównego rowu odpływowego.

Nowe Miasto. — Liczne są prace, jakie celem uczczenia Święta Ludowego wykonują chłopcy powiatu Nowe Miasto. Chłopcy ze Swinart remontują drogę. Podobne zobowiązania realizują chłopcy gromad Omulec i Zwinierz. Koło ZSL w grom. Gwizdżyny zobowiązało się uporządkować boisko sportowe oraz zebrać 2 tony złomu.

Działdowo. — Chłopcy grom. Burkat zobowiązali się racjonalnie pielęgnować okopowe — a przede wszystkim niszczyć chwasty oraz pielęgnować łąki. Podobne zobowiązania podjęli członkowie koła ZSL w grom. Skurpie.

Górowo. — Do czynu celem uczczenia Święta Ludowego przystąpił ostatnio chłopcy gromad: Rudnowo, Pudlikajny, Wógliszki, Bartoszewo, Wiśniewo i Wojciechy. Na wyróżnienie zasługuje zobowiązanie chłopów gromady Pudlikajny,

którzy postanowili przeprowadzić konserwację wszystkich urządzeń melioracyjnych oraz zlikwidować 3 ha odlogów.

Barczewo. — Chłopcy grom. Wirsuty zbiorą m. in. 700 kg. złomu, a uzyskaną z tego tytułu sumę przeznaczą na budowę Domu Chłopa. Mieszkańcy grom. Wipsowo gm. Ramsowo zobowiązali się odstawić w r. bież. 1.500 litrów mleka ponad plan. Członkowie koła gospodyń wiejskich grom. Werenda rozszerzą hodowlę drobiu i wezmą udział w konkursie o tytuł najlepszej gospodyni. Aktyw gminny ZSCh w Klebarku weźmie czynny udział w zbiorze złomu.

Również z innych powiatów województwa napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań, którymi chłopcy pragną uczcić Święto Ludowe.

Przodujący torfiarze



W woj. olsztyńskim zakończył się niedawno kurs dla mistrzów torfarskich. Na zdjęciu dyrektor CRS ob. Łada wręcza nagrodę przodownikowi kursu ob. Ciesiniowi.

Jeszcze kilka pogodnych dni a siewy będą już za nami

(s) Na obszarze całego województwa wiosenna kampania siewna dobiega końca. Najsporniej przebiegają siewy wiosenne w państwowym gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych dzięki stosowaniu nowoczesnych maszyn rolniczych, których liczba zwiększa się z roku na rok. O całkowitym zakończeniu siewów zbóż i okopowych zameldowały już wszystkie spółdzielnie produkcyjne powiatów: Bartoszyce, Giżycko, Działdowo, Kętrzyn, Nidzica, Nowe Miasto i Węgorzewo.

Wiele spółdzielni produkcyjnych przekroczyło poważnie swoje plany zasiewów. M. in. spółdzielnia produkcyjna pow. Bartoszyce wykonała plan zasiewów wiosennych w 106 proc.

W gospodarstwach indywidualnych sprawnym przeprowadzaniem kampanii siewnej wyróżniają się powiaty: Braniewo, Kętrzyn, Lidzbark i Nowe Miasto. Szeroko rozwinęło się tam współzawodnictwo wśród poszczególnych gromad.

Siew nasion buraka cukrowego także w zasadzie zakończony. Plan zasiewów wykonano w 100 proc. Powiaty: Pisz, Nowe Miasto i Susz przekroczyły swoje plany zasiewów. Także plan zasiewów buraków pastewnych, brukwi i innych okopowych wykonano w 120 proc. Poważnie przekroczyły swoje plany tych upraw chłopcy powiatów: Bartoszyce, Działdowo, Górowo, Lidzbark, Morąg, Pasłęk i Susz.

Kampania likwidacji i zagospodarowania odlogów przynosi coraz lepsze rezultaty. Według niekompletnych meldunków zespoły uprawowe oraz indywidualni chłopcy zaorali w kampanii wiosennej ponad 40 tys. ha odlogów, z czego 35 tys. ha obsiano zbożami jarymi, roślinami motylkowymi i okopowymi.

Przodują chłopcy pow. Braniewo, którzy zagospodarowali 5.563 ha odlogów. Chłopcy z okolic Kętrzyna zagospodarowali blisko 3 tys. ha odlogów, a chłopcy pow. Lidzbark 2.800 ha. Po 2 tys. ha odlogów zagospodarowali chłopcy powiatu Nidzica i Reszel.

Z poważną pomocą przy zagospodarowaniu odlogów przychodzi zespołom uprawowym oraz mało i średniorolnym chłopcom ośrodki maszynowe, które dysponują znacznie większą ilością maszyn niż w r. ub.

W akcji likwidacji i zagospodarowania odlogów biorą również udział pań-

stwowe gospodarstwa rolne. Dotychczas zespoły PGR woj. olsztyńskiego zagospodarowały ponad 5 tys. ha odlogów.

„Głos Olsztyński” swym czytelnikom

Wiele humoru i zdrowej rozrywki dostarczała naszym czytelnikom „Głos Olsztyński” na placu gen. Świerczewskiego impreza pod nazwą „Spotkania z czytelnikami”. Program jej obok numerów muzycznych w wykonaniu kapeli WDK i chóru Jara oraz recytacji członków zespołu dramatycznego domu kultury zawierał pomyślową „żywą gazetkę”, z której mówionymi szpalami czytelnicy, a właściwie słuchacze mogli w dowcipny sposób zapoznać się z techniką powstawania gazet i pracą w niej „od podszewki”.

Uznaniem zebranych cieszyły się również recytowane wiersze satyryczne Prutkowiczów, monolog Włocha, udana parodia audycji „Głosu Ameryki” w wykonaniu zespołu redakcyjnego „Głosu Olsztyńskiego”. Całość imprezy urozmaiciły atrakcyjne konkursy.

10 milionów sztuk jaj zakupiły w kwietniu spółdzielcze punkty

(s) Hodowla drobiu w państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych oraz u mało i średniorolnych chłopów woj. olsztyńskiego stale się rozwija, czego dowodem jest fakt zwiększania podaży jaj. W ciągu kwietnia spółdzielcze punkty skupu zakupiły ponad 10 milionów jaj, wykonując swój plan w 103 proc. Poważnie przekroczyły swoje miesięczne plany skupu punkty w powiecie Bartoszyce, Pasłęk i Olsztyn.

W ekupie jaj, przeprowadzanym w maju, przodują spółdzielnia powiatu Morąg i Pasłęk. Na ostatnich miejscach znajdują się powiaty: Braniewo, Działdowo, Górowo i Lidzbark. Powodem tego jest słaba praca aktywu spółdzielczego w tych powiatkach.

Młodzież bije rekordy powiatu

Mistrzostwa juniorów w Działdowie

Rozegrane w Działdowie lekkoatletyczne mistrzostwa powiatu na r. 1952 przyniosły szereg dobrych wyników. Wyniki kamieńskie — skok wzwyż 1,29 m i dysk 20,40 m oraz Anaczkowskiej kula 7,62 m są nowymi rekordami pow. działdowskiego. Tytuły mistrzów i wicemistrzów powiatu zdobyli:

Juniorzy: 100 m. Wiesław Psztagowski („Ogniwo”) 12,2 sek., J. Słomkowski („Ogniwo”) 12,7 sek., 1.000 m. M. Markowski (SKS „Mazur”) 2,52 min., J. Słomkowski 2:59 min., w dal Psztagowski 5,87 m, M. Ombach (SKS „Mazur”) 5,21 m, wżwż Psztagowski 1,58 m, Bader (SKS „Mazur”) 1,43 m, trójskok Psztagowski 11,06 m, Jurkiewicz (ZS „Ogniwo”) 10,30 m, kula Bader 12,54 m, Psztagowski 12,36 m, dysk A. Reter (ZS „Gwardia”) 37,35 m, Bakowski (ZS „Włókniarz”) 35,15 m, oszczep Bakowski 37,40 m, St. Zastawny (ZS „Włókniarz”) 33,85 m, granat Kaźmierski (SKS „Mazur”) 51,20 m, Bakowski 50,70 m.

Juniorzy: 60 m. — Świątkowska (zas. szk. zaw.) 9,1 sek., Orłowska („Ogniwo”) 9,1 sek., wżwż Kamińska 1,29 m, Szymańska 1,18 m, kula Anaczkowska (zas. szk. zaw.) 7,62, Kamińska 6,83 m, dysk Kamińska 20,40 m, Anaczkowska 18,80 m.

Kor. A. Reter (SKS „Mazur”) 11,06 m, Jurkiewicz (ZS „Ogniwo”) 10,30 m, kula Bader 12,54 m, Psztagowski 12,36 m, dysk A. Reter (ZS „Gwardia”) 37,35 m, Bakowski (ZS „Włókniarz”) 35,15 m, oszczep Bakowski 37,40 m, St. Zastawny (ZS „Włókniarz”) 33,85 m, granat Kaźmierski (SKS „Mazur”) 51,20 m, Bakowski 50,70 m.

Juniorzy: 60 m. — Świątkowska (zas. szk. zaw.) 9,1 sek., Orłowska („Ogniwo”) 9,1 sek., wżwż Kamińska 1,29 m, Szymańska 1,18 m, kula Anaczkowska (zas. szk. zaw.) 7,62, Kamińska 6,83 m, dysk Kamińska 20,40 m, Anaczkowska 18,80 m.

Kor. A. Reter (SKS „Mazur”) 11,06 m, Jurkiewicz (ZS „Ogniwo”) 10,30 m, kula Bader 12,54 m, Psztagowski 12,36 m, dysk A. Reter (ZS „Gwardia”) 37,35 m, Bakowski (ZS „Włókniarz”) 35,15 m, oszczep Bakowski 37,40 m, St. Zastawny (ZS „Włókniarz”) 33,85 m, granat Kaźmierski (SKS „Mazur”) 51,20 m, Bakowski 50,70 m.

ZE SPORTU

„Budowlani” podejmują zobowiązania

Pracownicy ZBM — członkowie koła sportowego „Budowlani” w Olsztynie podjęli szereg zobowiązań celem uczczenia zbliżającego się zlotu młodych przodowników budowniczych Polskiej Ludowej.

Członkowie sekcji tenisowej podjęli się w terminie do dnia 31 maja br. wyremontować sposobem gospodarczym kort tenisowy przeprowadzając naprawę.

CO GDZIE?

TEATRY
na środek, 38.52.
Teatr im. Jaracza — w Olsztynie — „Złoty w zaskur” — godz. 19.30.

Awangarda — „Złota” — prod. czeskiej, godz. 17 i 19.30.
Odrodzenie — dziś „Wesoła trójka” — prod. czeskiej, jutro „Giełgarek Maciej” — prod. węgierskiej, godz. 17.30 i 20.
Polonia — dziś „Jedynoloty milionerzy” — prod. francuskiej, godz. 17 i 19.30.

Apteka dyżurna — Społeczna Nr. 37, ul. Partyzantów 30.
Pogotowie ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33-33.

Druk RSW „P” — 3-B-18883

Ogłoszenia drobne

Zgubiono kartę meldunkową Nr F.K.21677, Gutkowski Leon, Hawa. p 15760-0
Zgubiono kartę meldunkową Nr II/3469, na nazwisko Sych Waleria, zameldowana w miejscowości Kozłowo, gm. Kozłowo, pow. Nidzica. p 15759-1

Program zlotu harcerzy

(f) Jak już niejednokrotnie donosiliśmy, wojewódzki zlot harcerzy odbędzie się w Olsztynie w dniach 31 maja i 1 czerwca br.

Ustalony definitywnie program zlotu na dzień 31 maja obejmuje następujące uroczystości:

O g. 15.30 na stadionie leśnym uroczyste otwarcie zlotu przez przewod. prez. Woj. R. N. ob. Malewskiego, o g. 16.30 — występy dziecięcych zespołów artystycznych na placu przy ul. Działdowskiej, o g. 17 — także zabawa dziecięca.

Tegoż dnia od godz. 17 do 19 w woj. domu kultury odbędzie się koncert orki-

estry symfonicznej oraz występ zespołu dziecięcego państwowej symfonicznej szkoły muzycznej w Olsztynie. O g. 20.30 — zabawa przy ognisku harcerskim, o g. 21.30 film w WDK, o g. 22 — zabawa młodzieżowa.

1 czerwca na placu gen. Świerczewskiego o godz. 10 odbędzie się zbiórka w celu wysłuchania przemówienia ministra oświaty z okazji M.D.M. O godz. 10.15 — przemarsz harcerzy i dzieci szkół podstawowych oraz ZMP-owców ulicami 22 Lipca, Stalina, Partyzantów, Al. Wojska Polskiego na stadion leśny.

Program igrzysk sportowych na stadionie przewiduje o godz. 11.30 — gimnastykę pokazową dla dzieci, skoki, biegi, wyścigi rowerowe i na hulalogach, gry, wyścigi w workach, wyścigi ze świecą itp. O godz. 16.30 mecz trampkarzy — Kolejarz Olsztyn — Gwardia Olsztyn. O godz. 17.30 w woj. domu kultury dane będzie przedstawienie teatru kukiełkowego.

Dalsze imprezy odbędą się na placu przy ul. Działdowskiej: o godz. 16.30 — występy zespołów artystycznych, o godz. 20 — zakończenie zlotu i rozdanie nagród zwycięzcom. O g. 21 — zabawa dziecięca, film i wiele innych atrakcji. O g. 22 — zabawa młodzieżowa.

Jeszcze o dystrybutorach dorsza

Wieś także chce jeść ryby

Sprawa dystrybucji dorsza nie ograniczyła się do dwóch artykułów prasowych. Leży ona na sercu zarówno sprzedawcom, którzy jak np. MHD — przyznając się do popełnianych do niedawna błędów — obciążają natychmiastową poprawę (którą zresztą już obserwujemy) a także hurtownikowi, tzn. centrali rybniej, która ponownie wystosowała alarmujące pismo pod adresem CRS, tym razem o usprawnienie dystrybucji na wsi i miastach powiatowych.

W piśmie tym, centrala rybna podaje wnioskowe oceny ustosunkowania się poszczególnych PGZS do sprawy sprzedaży dorsza. Oto taki np. kwiatek: 30 ub. m. powiadomiono wszystkie PGZS o konieczności składania natychmiastowych zamówień na dorsza świętego i wędzonego. Odpowiedzi nadeszły bardzo szybko: Pisz, Działdowo, Bartoszyce, Morąg, Nowe Miasto i Ostróda, znacznie później, bo ok. 16 bm. Biskupiec, Nidzica, Pasłęk i Szczytno — natomiast pozostałe placówki PGZS zbagatelizowały sprawę, mimo telefonicznych monitów.

Skrzynka redakcyjna

Kino „Adria” w Morągu źle traktuje widzów

Od robotników rolnych majątku PGR Siliń w pow. morąskim otrzymaliśmy list, w którym opisują oni dziwne ustosunkowanie się kierownictwa i personelu kina „Adria” w Morągu, do pracowników ww. majątku. W liście tym czytamy:

„Kolo ZMP w naszym majątku podjęło cenną inicjatywę organizowania zbiorowych wyjazdów do kina w Morągu celem wspólnego oglądania wartościowych filmów i następnie prowadzenia na zebraniach w zespole dyskusji na ich temat. Projekt ten został przyjęty z wielkim zadowoleniem przez wszystkich robotników zespołu.

Sprawy uzgodniono z kierownikiem kina „Adria” w Morągu, który przyrzekł, że robotnicy otrzymają odpowiednią ilość abonamentów zapewniających im stałe miejsca i możliwość oglądania wybranych filmów. 15 bm. grupa 16 pracowników PGR udała się więc do kina. Otrzymała bilety zniżkowe (po 1,35 zł) ale... abonamentów nie dostali, ponieważ... nie było ich w kasie tylko w prywatnym mieszkaniu jednego z pracowników. Uzgodniono więc, że abonamenty otrzymają robotnicy 18 bm., kiedy przybędą na następny film. Ale w niedzielę... kasjerka oświadczyła, że nie przypomina sobie obojętnie z przed trzech dni, a abonamenty były... jeszcze rano, ale... już je wykupił inni”.

Wydało nam się, że takie podejście kierownictwa kina do klientów, podobne zwodzenie i nieuczciwe postępowanie kulturalno-oświatowe robotników PGR, którzy pieszo wędrują kilkanaście kilometrów do kina po to tylko, aby spotkać ich zawód, jest z gruntu złe i w przyszłości niedopuszczalne! (Red.)

Komitety blokowe we wszystkich dzielnicach

Nowe komórki pomocnicze MRN

(w) Celem ścisłego powiązania Rady Narodowej z ludnością naszego miasta oraz dla dalszego utrzymania porządku na odcinku gospodarki miejskiej Prezydium MRN przystąpiło niedawno do tworzenia we wszystkich dzielnicach tzw. komitetów blokowych.

Organizacja ich napotyka jednak na wielkie trudności. Na 207 zaplanowanych komitetów blokowych, dotychczas zorganizowano zaledwie 21. Powstały one przeważnie w centrum miasta i w blokach ZOR

Mało tego. Znalazły się także PGZS, jak np. Węgorzewo, które odmówiły zamówienia dorsza tłumacząc się... wystarczającym zaopatrzeniem rynku rybnego przez... wędkarzy i rybaków.

Wyobraźmy sobie, że zaopatrzenie w ryby lawone przez wędkarzy i rybaków jest możliwe. To czyż np. w takim Dobrym Mieście wystarczy ryb dla wszystkich? Nie ma tam przecież zbyt dużo jezior. Widocznie jednak tamtejsza GS woli wysłać ewentualnych klientów do Olsztyna, lub Ornety, byle tylko nie przyczynić sobie dodatkowego kłopotu.

Wydało nam się, że takie podejście kierownictwa kina do klientów, podobne zwodzenie i nieuczciwe postępowanie kulturalno-oświatowe robotników PGR, którzy pieszo wędrują kilkanaście kilometrów do kina po to tylko, aby spotkać ich zawód, jest z gruntu złe i w przyszłości niedopuszczalne! (Red.)

Wydało nam się, że takie podejście kierownictwa kina do klientów, podobne zwodzenie i nieuczciwe postępowanie kulturalno-oświatowe robotników PGR, którzy pieszo wędrują kilkanaście kilometrów do kina po to tylko, aby spotkać ich zawód, jest z gruntu złe i w przyszłości niedopuszczalne! (Red.)

Wydało nam się, że takie podejście kierownictwa kina do klientów, podobne zwodzenie i nieuczciwe postępowanie kulturalno-oświatowe robotników PGR, którzy pieszo wędrują kilkanaście kilometrów do kina po to tylko, aby spotkać ich zawód, jest z gruntu złe i w przyszłości niedopuszczalne! (Red.)

Wydało nam się, że takie podejście kierownictwa kina do klientów, podobne zwodzenie i nieuczciwe postępowanie kulturalno-oświatowe robotników PGR, którzy pieszo wędrują kilkanaście kilometrów do kina po to tylko, aby spotkać ich zawód, jest z gruntu złe i w przyszłości niedopuszczalne! (Red.)

Wydało nam się, że takie podejście kierownictwa kina do klientów, podobne zwodzenie i nieuczciwe postępowanie kulturalno-oświatowe robotników PGR, którzy pieszo wędrują kilkanaście kilometrów do kina po to tylko, aby spotkać ich zawód, jest z gruntu złe i w przyszłości niedopuszczalne! (Red.)

Od 4 miesięcy czeka na pieniądze

14 stycznia br. wydelegował pełnomocnik CUSIK w Lidzbarku ob. Ciesiawę Popinięgo do kilku gmin w sprawach związanych z pracą tej instytucji. Koszty podróży wyniosły 229 zł. Gdy jednak ob. Popinię zwrócił się do pełnomocnika o wypłacenie pieniędzy okazało się, że CUSIK... nie dysponuje odpowiednimi kredytami.

Wydz. rolnictwa prez. PRN, w którym pracuje ob. Popinię nie chce wypłacić pieniędzy, ponieważ nie delegował ob. Popinięgo w swoich sprawach. CUSIK nie ma pieniędzy.

Kto więc wypłaci zaległość pokrzywdzonemu pracownikowi? — Kor. Adam K

Rynek wiejski jest niezwykle chłonny. Świadczy o tym zamówienia składane, choć dość późno przez niektóre PGZS. Np. Pasłęk zamawia jednorazowo 500 kg dorsza wędzonego, Nowe Miasto 1.500 kg itd. Są to zamówienia pierwsze. Ile więc można było sprzedać w okresie wcześniejszym?

Inna sprawa, że i CRS nie jest tu bez winy, bowiem nie przywiązywała zbyt wielkiej wagi do omawianego zagadnienia. Ograniczono się przypuszczalnie do suchej informacji na zebraniach, lub wysłaniu jakiegoś papierka. Bo np. GS w Łankowicach zamawia bezpośrednio w centrali rybnej 360 kg dorsza i stwierdza, że o możliwości zakupu dowiedziała się dopiero po przeczytaniu prasy. Natomiast PGZS Działdowo, sam odbierał, jak się okazuje z pisma centrali rybnej, aż 2.000 kg., a więc więcej niż wszystkie pozostałe placówki CRS.

Wydało nam się, że dzięki energicznej interwencji władz miejskich, centrali rybnej, a trochę i naszych artykułów poprawiła się znacznie dystrybucja dorsza w samym Olsztynie. Trzeba zatem wziąć się z kolei do miast powiatowych i wsi, obudzić PGZS i skłonić je do zapoatrzenia klientów w dawno niewidzianą i smaczną rybę. Największe pole do popisu ma tu CRS, która miejmy nadzieję weźmie się tym razem z całym sercem do roboty. (a)

Wydało nam się, że dzięki energicznej interwencji władz miejskich, centrali rybnej, a trochę i naszych artykułów poprawiła się znacznie dystrybucja dorsza w samym Olsztynie. Trzeba zatem wziąć się z kolei do miast powiatowych i wsi, obudzić PGZS i skłonić je do zapoatrzenia klientów w dawno niewidzianą i smaczną rybę. Największe pole do popisu ma tu CRS, która miejmy nadzieję weźmie się tym razem z całym sercem do roboty. (a)

Wydało nam się, że dzięki energicznej interwencji władz miejskich, centrali rybnej, a trochę i naszych artykułów poprawiła się znacznie dystrybucja dorsza w samym Olsztynie. Trzeba zatem wziąć się z kolei do miast powiatowych i wsi, obudzić PGZS i skłonić je do zapoatrzenia klientów w dawno niewidzianą i smaczną rybę. Największe pole do popisu ma tu CRS, która miejmy nadzieję weźmie się tym razem z całym sercem do roboty. (a)

Wydało nam się, że dzięki energicznej interwencji władz miejskich, centrali rybnej, a trochę i naszych artykułów poprawiła się znacznie dystrybucja dorsza w samym Olsztynie. Trzeba zatem wziąć się z kolei do miast powiatowych i wsi, obudzić PGZS i skłonić je do zapoatrzenia klientów w dawno niewidzianą i smaczną rybę. Największe pole do popisu ma tu CRS, która miejmy nadzieję weźmie się tym razem z całym sercem do roboty. (a)

Wydało nam się, że dzięki energicznej interwencji władz miejskich, centrali rybnej, a trochę i naszych artykułów poprawiła się znacznie dystrybucja dorsza w samym Olsztynie. Trzeba zatem wziąć się z kolei do miast powiatowych i wsi, obudzić PGZS i skłonić je do zapoatrzenia klientów w dawno niewidzianą i smaczną rybę. Największe pole do popisu ma tu CRS, która miejmy nadzieję weźmie się tym razem z całym sercem do roboty. (a)

ZMP-owcy robotnicy w zespole PGR Węgorzewo. Zobowiązali się oni przeprowadzić 58 robocizny w polu i przy świetlicy. Pracę swą będą wykonywać w niedziele, a jeśli zajdzie tego potrzeba i w dni robocze po godzinach pracy. ZMP-owcy koła w gospodarstwie Swonkowie zobowiązali się przeprowadzić 60 godzin przy pieczeniu buraków. W gosc. Siliń tegoż zespołu, zielonopowcy przeprowadzili już po kilka godzin przy sadzeniu ziemniaków. Młodzież zorganizowana w PGR Bartoszek zobowiązała się odremontować świetlicę oraz zbudować boisko do siatkówki.

Traktorzyści zesp. Węgorzewo zobowiązali się w okresie do zlotu wykonywać po 110 proc. normy oraz zmniejszyć do minimum ilość nieproduktywnych przejazdów. Należy tu nadmienić, że w zespole tym są traktorzyści, którzy wykonywali po 130 proc. normy. Mikołaj Korogoda z PGR Siliń wykonuje przeciętnie 138 proc. normy, a Wojciech Gostrzycki z PGR Obuchówek 128 proc.

ZMP-owcy ze wsi Stare Miasto w gm. Stary Dzierżon celom uczczenia zlotu zaorali 2 ha odlogów i obsiali je owsem, oraz zbudowali boisko sportowe. Członkowie koła ZMP w Dzierżoniu wyremontowali świetlicę i w dniach Oświęty, Książki i Prasy zorganizowali wystawę książek. ZMP-owcy z Nowej Wsi tej samej gminy założyli ZLS.

Poważne zobowiązanie podjęło koło gromadzkie ZMP w Jurkach. Wspólnie z młodzieżą niezorganizowaną postanowiono wyremontować świetlicę, założyć LZS oraz systematycznie prowadzić kursy szkolenia ideologicznego.

Wiele pracy w przygotowaniach do eliminacji powiatowych i wojewódzkich przed wyjazdem na zlot do Warszawy przykładały zespoły artystyczne pow. morąskiego. W pracy przygotowawczej wyróżniają się zespół dziecięcy i młodzieżowy pow. domu kultury w Morągu, zespoły świetlicowe wsi Barcie i Tabory, oraz zespół szkoły podstawowej w Mądrytach.

Zlot pragną uczcić również i najmłodsi. Ich serduśka gorąco i mocno biją dla ludowej ojczyzny i starszych sióstr i braci zełtempowców. Harcerskie zespoły artystyczne w Barcicach, Liksajnach, Małdych, Brame oraz w szkole podstawowej i 11-letniej w Morągu przygotowują się do eliminacji, bowiem najlepszy z tych zespołów pojedzie do Olsztyna na woj. zlot harcerzy. M. Karaskowa

Własne raki

wybuduje zespół Hawa

Warmiński zespół zarybieniowy rozpoczął w roku ub. budowę ośrodka zarybieniowego — sandacza w Dziarnówkach koło Hawy. Dzięki przyspieszonemu tempu zakończenia budowy samemu zespołowi w roku ub., a tak że przegotowano donosząc doprowadzając wodę do stawów. W roku bież. przejął budowę ośrodka zespół rybacki w Hawie, wykonując budowę jednego stawu przeznaczającego do hodowli palczaków sandacza.

Niedawno sprowadzono do tego ośrodka samice raków, celem otrzymania po raz pierwszy w naszym województwie własnego narybku — raczka. Kończy się także wyłęg ikry sandacza, z której otrzymamy i. zw. „lipcówkę”.

Zespół Hawa produkuje dziś w budowie ośrodków zarybieniowych i hodowli raka. Kor. Al. K.

Okruchoy znad Łyny

PRZECZUCIE
„to nie tylko istniejący w wyobraźni różnych osób stan duchowy, ale również tytuł ciekawego filmu produkcji czeskiej. Ponieważ film jest naprawdę interesujący, więc nawet fakt kilkakrotnego wyświetlania go w Olsztynie nie wpłynął ujemnie na nie tyle pra — ile eks. jego premierę w kinie „Awangarda” w Olsztynie. Liczne chętnych przed kasa „Awangarda” była naprawdę duża. O wiele większe jednak było zdziwienie, kiedy na 5 minut przed rozpoczęciem seansu (i po sprzedaniu wszystkich biletów) powiadomiono widzów, że... wyświetlania będzie film pt. „Wesoła garda” w Olsztynie. Liczne chętnych przed kasa „Awangarda” była naprawdę duża. O wiele większe jednak było zdziwienie, kiedy na 5 minut przed rozpoczęciem seansu (i po sprzedaniu wszystkich biletów) powiadomiono widzów, że... wyświetlania będzie film pt. „Wesoła garda” w Olsztynie. Liczne chętnych przed kasa „Awangarda” była naprawdę duża. O wiele większe jednak było zdziwienie, kiedy na 5 minut przed rozpoczęciem seansu (i po sprzedaniu wszystkich biletów) powiadomiono widzów, że... wyświetlania będzie film pt. „Wesoła garda” w Olsztynie. Liczne chętnych przed kasa „Awangarda” była naprawdę duża. O wiele większe jednak było zdziwienie, kiedy na 5 minut przed rozpoczęciem seansu (i po sprzedaniu wszystkich biletów) powiadomiono widzów, że... wyświetlania będzie film pt. „Wesoła garda” w Olsztynie. Liczne chętnych przed kasa „Awangarda” była naprawdę duża. O wiele większe jednak było zdziwienie, kiedy na 5 minut przed rozpoczęciem seansu (i po sprzedaniu wszystkich biletów) powiadomiono widzów